

Tusk nakłania prezesa Głapińskiego do łamania prawa

21 sierpnia 2024

Trybunał Stanu dla Adama Głapińskiego? To rząd jest winny ograniczaniu rozwoju gospodarczego Polski, a nie NBP. Prezes Głapiński dba o stabilność naszego systemu bankowego i finansowego. Do tego zobowiązuje go prawo.

Premier Tusk oskarża prezesa Narodowego Banku Polskiego Adama Głapińskiego o utrudnianie rozwoju gospodarczego kraju. Twierdzi, że poziom stóp procentowych ustalonych przez Radę Polityki Pieniężnej jest za wysoki i powinien być obniżony.

Wypowiedź Premiera jest zaskakująca. Wcześniej często podkreślał, że nasz kraj po objęciu rządów przez koalicję 13 grudnia zaczął się szybciej rozwijać. Co więcej, we wniosku o postawienie obecnego prezesa NBP przed Trybunałem Stanu oskarża się go właśnie o zbyt dużą pomoc polskim firmom w latach 2020-2021. Poprzez skup obligacji emitowanych przez Skarb Państwa sfinansował on pomoc dla przedsiębiorstw, dzięki czemu wiele z nich uniknęło bankructwa. Patriotyzmu gospodarczego prezesowi Adamowi Głapińskiemu na pewno nie brakuje. Dlaczego więc Donald Tusk oskarża go o brak zainteresowania stanem polskiej gospodarki?

Premier jest po prostu świadomy, że nasza gospodarka znajduje się w stagflacji. Inflacja w wyniku działań rządu (Zielony Ład) utrzymuje się na wysokim poziomie, a gospodarka się nie rozwija. Firmy nie chcą inwestować, gdyż obawiają się wzrostu podatków, a środki z KPO i tak w większości trafią do zagranicznych podmiotów. Dodatkowo wciąż pogarsza się sytuacja w finansach publicznych.

Sugerując prezesowi NBP obniżkę stóp Donald Tusk zapomina, że decyzja o ich wysokości podejmowana jest przez ciało kolegialne, jakim jest Rada Polityki Pieniężnej. Prezes

Glapiński jest jednym z jej członków. Należą do niej też eksperci nominowani przez ówczesną opozycję. Oni również twierdzą, że stopy procentowe są na odpowiednim poziomie.

Jak pokazuje Europejski Urząd Statystyczny, inflacja w naszym kraju jest jedną z najwyższych w Europie. Osiąga ona od wielu miesięcy poziomy znacznie powyżej celu inflacyjnego, który wynosi 2,5%. I nie zanoszą się na to, żeby spadła w nadchodzących miesiącach. Rząd Donalda Tuska zdecydował się na podnoszenie cen energii elektrycznej oraz gazu. To jeszcze bardziej nakręci spiralę inflacyjną.

Ustawa o Narodowym Banku Polskim mówi wyraźnie: „Podstawowym celem działalności NBP jest utrzymanie stabilnego poziomu cen, przy jednoczesnym wspieraniu polityki gospodarczej Rządu, o ile nie ogranicza to podstawowego celu NBP”.

Głównym zadaniem Narodowego Banku Polskiego obecnie jest podejmowania działań mających na celu obniżenie inflacji. Utrzymujący się wysoki deficyt sektora finansów publicznych nie pomaga NBP w realizacji tego zadania. Przeszkadza mu również realizacja strategii Zielonego Ładu. Więcej płacimy za prąd i ogrzewanie oraz żywność. Niestety taką ścieżkę wybrał Donald Tusk i jego koalicjanci.

To rząd jest winny ograniczaniu rozwoju gospodarczego Polski, a nie NBP. Prezes Glapiński dba o stabilność naszego systemu bankowego i finansowego. Do tego zobowiązuje go prawo.

Autorstwo: MTC

Źródło: ABCNiepodleglosc.pl